



+ | <https://czlowiekwcyberprzestrzeni.pl>



Marta R. Jabłońska I



Człowiek w cyberprzestrzeni

Wprowadzenie do psychologii Internetu

Człowiek w cyberprzestrzeni

Wprowadzenie
do psychologii Internetu



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)



Marta R. Jabłońska I



Człowiek w cyberprzestrzeni

Wprowadzenie
do psychologii Internetu



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2018

[Kup książkę](#)

Marta R. Jabłońska – Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Katedra Informatyki Ekonomicznej, 90-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 37

RECENZENCI

Ewa Czernik, Mirosław Moroz

REDAKTOR INICJUJĄCY

Monika Borowczyk

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Bogusław Pielat

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/Wavebreakmedia

© Copyright by Marta R. Jabłońska, Łódź 2018

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2018

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.08012.17.0.M

Ark. wyd. 7,5; ark. druk. 11,125

ISBN 978-83-8088-915-6

e-ISBN 978-83-8088-916-3

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

Michałowi – mojemu Mężowi i najlepszemu Przyjacielowi

Dziękuję, że jesteś przy mnie

[Kup książkę](#)

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	7
---------------------	----------

1

Portret współczesnego internauty	11
---	-----------

1.1. Cyfrowi imigranci i tubylcy	13
1.2. Generacje „offline”	19
1.3. Generacje „online”	24
1.4. Nieklasyczne klasyfikacje internautów	29
1.5. Klasyfikacja internautów na podstawie przejawiających zachowań	34

2

Kreowanie e-tożsamości	39
-------------------------------	-----------

2.1. Definicja tożsamości	40
2.2. E-tożsamość	42
2.3. Kreowanie pierwszego wrażenia w cyberprzestrzeni	49
2.4. Eksperymentowanie z tożsamością i odgrywanie ról w Sieci	56
2.5. W ukryciu – siła anonimowości w kontaktach wirtualnych	64

3	
Cyfrowy narcyzm	73
3.1. Koncepcje psychoanalityczne narcyzmu	75
3.2. Definicje narcyzmu	79
3.3. Diagnostyka i leczenie	82
3.4. Narcyzm a cyberprzestrzeń	86
4	
Agresja słowna w internecie	97
4.1. Istota agresji	98
4.2. <i>Hejterzy</i> i język nienawiści w Internecie	109
4.3. Motywy agresji słownej w Internecie z punktu widzenia agresora	116
4.4. Reakcje na agresję słowną w cyberprzestrzeni	124
5	
Uzależnienie od internetu	131
5.1. Mechanizm uzależnienia	132
5.2. Uwarunkowania i formy uzależnienia od cyberprzestrzeni	137
5.3. Kryteria diagnostyczne i terapia	146
Zakończenie	151
Bibliografia	155
Spis tabel	174
Spis ilustracji	175

WPROWADZENIE

Szacuje się, że na świecie żyje około 7,4 miliarda osób, z czego prawie 3,6 to aktywni użytkownicy Internetu. Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że co drugi mieszkaniec naszej planety ma do czynienia z tym medium. Jeżeli jakikolwiek czynnik oddziałuje regularnie na połowę populacji, zapewne nie będzie przesadą konstatacja, iż kształtuje on współczesne społeczeństwo. Internet wkroczył w życie współczesnych ludzi, by każdego dnia towarzyszyć im od świtu do zmroku (a czasem nawet znacznie dłużej). Coraz więcej codziennych aktywności przenosi się ze świata rzeczywistego do wirtualnego. Praca, hobby, rozrywka, edukacja, zakupy, konsultacje, pozyskiwanie wiedzy, zasięganie opinii, socjalizacja czy zawieranie nowych znajomości – Internet oferuje wręcz nieograniczone możliwości rozwoju osobowego. Z drugiej strony przesycony językiem nienawiści, agresją, oszustwami, a nawet przemocą, staje się zagrożeniem. Warto zatem przyjrzeć się bliżej sile Internetu oraz wpływowi, jaki wywiera na życie jednostki i społeczeństwa.

Psychologia Internetu zaczęła wchodzić do kanonu nauki około dwudziestu lat temu. Początkowo medium to było bowiem zarezerwowane dla zastosowań rządowych, militarnych bądź naukowych, a dostęp do niego miały głównie tzw. techno-elity. Z czasem jednak Internet wkroczył w życie „zwykłych” ludzi. Postępujące równolegle upowszechnienie technologii komputerowych, a następnie mobilnych sprawiło, że cyberprzestrzeń stała się powszechnie dostępna. Wówczas zaczęto się zastanawiać nad szansami i zagrożeniami, jakie Internet niesie swoim użytkownikom. Zaczęto obserwować, jak początkowa fascynacja nowymi

technologiami z czasem przeradza się w uzależnienie, jak łatwo użytkownicy zyskują wirtualne tożsamości odrębne od rzeczywistych, jak cyberprzestrzeń staje się miejscem ścierania się różnych poglądów, kultur i wyznawanych zasad, jak wspiera samotnych i przyczynia się do odczuwania samotności, jak wydobywa z człowieka szlachetne porywy i jak zachęca do zachowań „rozhamowanych”, których prawdopodobnie nigdy nie podjąłby w świecie rzeczywistym...

Celem niniejszej monografii jest analiza najbardziej popularnych zjawisk funkcjonowania w cyberprzestrzeni. Czytelnikowi zostaną zaprezentowane wybrane aspekty psychologii Internetu, dotyczące przede wszystkim możliwych zagrożeń płynących z korzystania z Sieci. Rozdział pierwszy został poświęcony prezentacji sylwetki współczesnego internauty. Przedstawiono w nim najważniejsze klasyfikacje użytkowników Internetu, jak również najczęściej przejawiane zachowania. W rozdziale drugim nacisk został przeniesiony ze społeczeństwa na jednostkę. Zajmiemy się pojęciem e-tożsamości, skłonnością do podejmowania nietypowych zachowań, odgrywaniem ról w cyberprzestrzeni, jak również wywieraniem pierwszego wrażenia w przestrzeni wirtualnej. Rozdział trzeci to omówienie cyfrowego narcyzmu. Po przedstawieniu klasycznej formy tego zaburzenia osobowości, skoncentrujemy się na jego formie eskalowanej przez Internet, a zwłaszcza media społecznościowe. Rozdział czwarty poświęcono zagadnieniom agresji słownej w cyberprzestrzeni, koncentrując się szczególnie na istocie tego zjawiska oraz postawach i motywach agresora. Ostatni rozdział omawia zjawisko uzależnienia od Internetu. Poczynając od kształtowania się mechanizmu uzależnienia, poprzez uwarunkowania i formy zależności od wirtualnego świata, na metodach diagnostycznych i przykładowych terapiach kończąc.

Obcując codziennie z potężną siłą, jaką stanowi Internet, warto pochylić się nad relacją jednostki z tym medium. Dobór tematyki do niniejszego opracowania ma na celu wprowadzenie czytelnika w meandry psychologii Internetu i rozbudzenie zainteresowania pasjonującą naturą cyberprzestrzeni. Opracowanie to autorka dedykuje przede wszystkim studentom kierunków związanych

z informatyką oraz z naukami społecznymi, lecz także wszystkim zainteresowanym oddziaływaniem Internetu na współczesnych ludzi. Autorka ma także przekonanie, że będzie to pouczająca lektura dla rodziców, opiekunów oraz nauczycieli zajmujących się wychowaniem dzieci i młodzieży, dla której cyberprzestrzeń staje się nieodłączną częścią codzienności. Kończąc autorka wyraża nadzieję, że lektura przyniesie czytelnikowi tyle samo przyjemności, ile jej dostarczyło pisanie.

1

PORTRET WSPÓŁCZESNEGO INTERNAUTY

U źródeł zagadnień z zakresu psychologii Internetu znajduje się człowiek. Sposób, w jaki to „nowe medium”, czy też „hiper-medium”, oddziałuje na jednostkę (a przez to pośrednio na całe społeczeństwo) budzi zainteresowanie nie tylko psychologów i socjologów, ale także specjalistów zajmujących się technologiami informacyjno-komunikacyjnymi (ICT) czy kulturoznawstwem. Wszechobecny w codziennym życiu, Internet wpływa na człowieka wielopłaszczyznowo, na różne aspekty jego osobowości, rozwoju osobowego, jak i codziennego funkcjonowania.

Nie sposób zatem rozpocząć dyskursu na temat psychologii Internetu inaczej niż od samego jego podmiotu, czyli człowieka. Prowadzi to nieuchronnie do prób klasyfikacji użytkowników Sieci, zaprezentowanych w niniejszym rozdziale.

Zacząć należy jednak od podkreślenia faktu, że wszelkie klasyfikacje – ze swojej natury – są tworam i umownymi. Poszukując jakiejś cechy wspólnej, umożliwiającej połączenie zbioru jednostek w jednorodną kohortę, siłą rzeczy dokonuje się generalizowania lub wręcz pomijania innych atrybutów, które wcale nie muszą pokrywać się ze sobą w obrębie danej grupy. Patrząc na złożoność ludzkiej osobowości, dokonanie podziału na profile internautów wydaje się zadaniem wyjątkowo skomplikowanym i – w pewnym sensie – z góry skazanym na niepowodzenie. Wiadomo bowiem, że każdy podział będzie uogólniał pewne cechy tych zbiorowości, aby połączyć je pod kątem jednego lub kilku wybranych kryteriów. Wszelkie klasyfikacje w tym zakresie należy zatem traktować, do pewnego przynajmniej stopnia, umownie. Zdecydowanie

pomagają one wprowadzić pewien ład i uporządkowanie w problematykę, jak również lepiej zrozumieć oddziaływanie Internetu na poszczególne grupy jego użytkowników. Należy jednak pamiętać, że zaprezentowane niżej podziały nie są ani aksjomatami, ani niepodważalnymi prawami matematycznymi i w każdym z nich mogą znaleźć się jednostki skrajnie zróżnicowane.

Jednym z podstawowych kryteriów klasyfikacji internautów jest data urodzenia. Wychodząc od najbardziej uogólnionych założeń, często przyjmuje się, że osoby starsze będą mniej zaawansowane w użytkowaniu Internetu bądź też w ogóle nie będą przejawiały skłonności do zagłębiania się w cyberprzestrzeń. Odwrotne jest natomiast założenie w stosunku do osób młodych, które większość swojego codziennego funkcjonowania płynnie przenoszą do wirtualnej rzeczywistości. Jak wspomniano w powyższym paragrafie, założenia te nie równają się jednak regule. Według Fox News najstarsza użytkowniczka Facebooka urodziła się w roku 1908 [I]. Edythe Kirchmaier nabyła pierwszy komputer w wieku 95 lat i odkryła w sobie pasję do nowoczesnych technologii. Pełna optymizmu, ciepła oraz chęci niesienia pomocy innym, wspomaga swoje codzienne funkcjonowanie poprzez korzystanie z maili, iPada oraz Facebooka (jak sama twierdzi, jej odręczne pismo pozostaje jednakże wciąż bez zarzutu). Z drugiej strony badanie przeprowadzone w 2013 r. przez Pew Research Center [II] wskazuje, iż 15% populacji USA w ogóle nie korzysta z Internetu. Wśród bardziej szczegółowych danych w raporcie z badania można znaleźć informacje, że do tej kategorii zalicza się 3% osób mających 18–29 lat oraz 6% z przedziału 30–49 lat. Gdy odniesiemy te wyniki do liczby mieszkańców USA oznacza to, iż prawie dziesięć milionów młodych Amerykanów oraz ponad 19 milionów tych pomiędzy trzydziestym a pięćdziesiątym rokiem życia nie korzysta z „dobrodziejstw” cyberprzestrzeni. Raport nie podaje przyczyn takiego stanu rzeczy, nie wiemy zatem, czy jest to wybór świadomy, czy też narzucony (np. cyfrowe wykluczenie spowodowane choćby uwarunkowaniami materialnymi). Możemy jednak domniemać, że przynajmniej część z tych osób zdecydowała się na rozmyślną rezygnację z korzystania z Internetu.

W Polsce, w roku 2016, dostęp do Internetu posiadało 80,4% gospodarstw domowych, w tym 75,7% – do szerokopasmowego

(GUS, 2016). Mimo tak wysokich wskaźników, rozglądając się po swoim otoczeniu znajduję w nim osoby starsze, dla których cyberprzestrzeń stała się nieodłącznym elementem codzienności, a zarazem w trakcie pracy ze studentami spotykam także takich (choć przyznaję, nie ma ich zbyt wielu), którzy odrzucają Internet całkowicie lub przynajmniej w pewnych jego aspektach (jak choćby rezygnacja z korzystania z mediów społecznościowych). Zachęcam czytelników do własnych obserwacji tego typu, co pozwoli lepiej zrozumieć swoistą umowność klasyfikacji opisanych poniżej.

Przywoływane przykłady mają za zadanie ukazywać pewną schematyczność, niedokładność oraz – na swój sposób konieczne – uogólnianie, które leży u podstaw wszelkich klasyfikacji społecznych. Należy mieć to na uwadze w trakcie zagłębiania się w dalszą lekturę niniejszego rozdziału.

1.1.

Cyfrowi imigranci i tubylcy

Jedną z najbardziej podstawowych klasyfikacji jest ta zaprezentowana przez Marka Prensky'ego na początku XXI wieku. W październiku 2001 r. opublikował on artykuł pod zagadkowym tytułem *Cyfrowi tubylcy, cyfrowi imigranci*¹ (Prensky, 2001a). Dwa miesiące później ukazała się jego druga część pod tym samym tytułem, uzupełnionym dodatkowo dopiskiem: *Czy oni naprawdę myślą inaczej?*² (Prensky, 2001b).

Punktem wyjścia do rozważań Marka Prensky'ego była refleksja, że młodzi ludzie, studenci, zmienili się, a system edukacji, który zaprojektowano w XIX i XX w., okazuje się już nieskuteczny w ich nauczaniu. Podkreślał on, że tym razem nie chodzi o zmianę w stylu bycia, slangu, strojów czy dodatków wyrażających

1 Ang. *Digital Natives, Digital Immigrants*.

2 Ang. *Do They Really Think Differently?*

osobowość, co następuje przy praktycznie każdej zmianie pokoleniowej. W tym przypadku miała to być poważna zmiana, wręcz wyjątkowa.

Młodzi ludzie zyskali przydomek „cyfrowych tubylców”. Choć w języku polskim tłumaczenie to budzi pewne kontrowersje, jako iż słowo „tubylec” – rozumiane jako rdzenny mieszkaniec danego regionu – dla niektórych posiada wydźwięk historyczny, związany z kulturą dawno minioną (autorka niniejszej książki spotykała się z takimi reakcjami), to jednak należy odnieść się tu do idei, jaka przyświecała Prensky’emu. Stały, rdzenny, rodowity mieszkaniec jakiegoś obszaru to tubylec. Młodzi ludzie to tubylcy zamieszkali w cyfrowym świecie. Cyberprzestrzeń stanowi dla nich zatem całkowicie naturalne środowisko, do którego nie muszą się adaptować, lecz postrzegają je jako „ojczyste”.

Dla odmiany cyfrowy imigrant to osoba, która urodziła się w czasach przed dynamicznym rozwojem technologii internetowych i prawdopodobnie musiała (bądź chciała) się do nich dostosować na pewnym etapie życia. Występuje tu pewna zbieżność z nauką języka obcego. Tubylec, miejscowy, uczy się swojej ojczystej mowy w sposób niejako naturalny, przyswajając idiomy, dialekty, niuanse oraz zawilości, jak również nabywając lokalny akcent. Imigrant może nauczyć się danego języka w mniej lub bardziej zaawansowanym stopniu, nie jest też wykluczone, iż osiągnie w tym nawet biegłość i całkowitą płynność. Prawdopodobnie jednak mowę tę będzie cechował pewien akcent, różny od lokalnego. Niezależnie od stopnia zaawansowania, pozostanie to wciąż umiejętność wyuczona „sztucznie”, na pewnym etapie życia, a nie „naturalnie” od momentu urodzenia.

W ten sposób najzwyczajniej można zdefiniować klasyfikację zapoczątkowaną przez Marka Prensky’ego. Jako kryterium odróżniające obie grupy przyjęto datę urodzenia. I tak, osoby urodzone przed rokiem 1980 zostały zaklasyfikowane jako imigranci, podczas gdy ci urodzeni w późniejszych latach zyskali miano tubylców (Prensky, 2001a).

Przyjrzyjmy się bliżej młodemu pokoleniu cyfrowych tubylców. Osoby te urodziły się w czasach, gdy technologie informatyczne

dynamicznie się upowszechniały i zaczęły wkraczać w codzienne życie zwykłego człowieka. Internet przestawał powoli być domeną tzw. techno-elit i pojawiał się w licznych gospodarstwach domowych. Krok po kroku zaczynał przeobrażać dotychczasową rzeczywistość i zapraszać do odkrycia meandrów tej nowej, wirtualnej. Zmiana ta odbywała się płynnie, lecz w różnym tempie, w zależności od lokalizacji geograficznej. W poszczególnych krajach rozwój cywilizacyjny, edukacja oraz kultura informatyczna odrębnie się bowiem kształtowała. Łatwo sobie wyobrazić różnice w komputeryzacji gospodarstw domowych oraz dostępie do Internetu jakie występowały w latach 90. choćby pomiędzy Polską a USA.

Rok 1980 stanowi oczywiście datę umowną. Osoby urodzone w latach 80. XX wieku prawdopodobnie swoje najwcześniejsze dzieciństwo przeżyły bez komputera czy Internetu. Pojawiły się one jednak w ich codzienności na tyle wcześnie, by zostały przyjęte, uznane za „naturalne”. Zjawisko to zaciera się wraz z upływem każdego kolejnego roku. Dzisiejsze dzieci i nastolatki nie znają świata bez komputera, a Internet istniał dla nich „od zawsze”. Można by rzec: „Im dalej w las, tym więcej drzew”. W efekcie, rzeczywistość wirtualna jest dla nich tak samo prawdziwa, jak ta realna, a immersja w cyberprzestrzeń bardzo głęboka. Coraz więcej czynności codziennego życia odbywa się w Internecie. Młodzi ludzie uczą się, bawią, odpoczywają, kupują, socjalizują – słowem poznają świat – poprzez ekran komputera lub urządzeń mobilnych.

Można by rzec, że podobna zmiana następowała w przypadku wcześniejszych pokoleń, w czasach upowszechniania się telewizji, a jeszcze wcześniej radia. Jest to – do pewnego stopnia – stwierdzenie prawdziwe, gdyż oba media niosły za sobą potężne zmiany kulturowe. Doświadczenie cyberprzestrzeni stanowi jednak przeżycie dużo bardziej zróżnicowane i głębokie, pozwala na dużo wyższy poziom interakcji, co doprowadziło do powstania generacji cyfrowych tubylców.

Czym zatem cechuje się ta „rdzenna ludność Internetu”? Codzienne przebywanie w cyberprzestrzeni skutkuje umiejętnością szybkiego przyswajania informacji (najskuteczniej przedstawionych w formie grafik), z którą „tubylcy” zapoznają się wybiórczo.

Nie mając ochoty na dogłębne poznanie tekstu, „skanują” go, wyszukując treści, które są istotne lub mogłyby przykuć ich uwagę. Cyfrowi tubylcy przystosowani są do skutecznego wykonywania kilku zadań jednocześnie, najchętniej w formie pracy grupowej, nacechowanej mechanizmami pochodzącymi z gier (tzw. grywalizacja). Za wykonaną pracę oczekują natychmiastowej gratyfikacji. Posiadają wysoce rozwiniętą umiejętność komunikacji, lecz tekstowej. Werbalny kontakt jest bowiem coraz częściej wypierany przez wiadomości elektroniczne. Cyberprzestrzeń stanowi ważną część ich tożsamości, określa status społeczny, pozycję w grupie, definiuje cechy charakteru lub pomaga w kreowaniu marki osobistej.

Co więcej, naukowcy dowiedli (Caine, Caine, 1991), że długotrwała stymulacja określonym bodźcem może prowadzić do zmian w strukturach mózgu, który przez całe życie zachowuje zdolność do dostosowywania się. W efekcie ludzie zmieniają wzorce zachowań oraz myślenia. Proces ten określa się mianem neuroplastyczności. Innymi słowy, można powiedzieć, że mózg przez całe życie zachowuje zdolność do „przeorganizowania się”. Codzienne, wielogodzinne korzystanie z Internetu oddziałuje zatem na mózgi cyfrowych tubylców, modyfikując ich sposób myślenia.

Mózg nie zmienia „zaprogramowanych” w nim wzorców w ciągu jednego dnia. Jest to proces długotrwały, wymagający systematycznych ćwiczeń. Proces ten wspomagają także uwarunkowania kulturowe. Badania przeprowadzane przez psychologów i socjologów wykazują, że osoby pochodzące z różnych kultur, przejawiają inne wzorce myślenia (Prensky, 2001b). Przykład stanowią różnice w mentalności typowe dla zachodnich i wschodnich krajów europejskich bądź kontrast pomiędzy pracowitością narodów skandynawskich a „sjestą” południowych.

Czyż uczestnictwo w cyberprzestrzeni nie jest taką formą „kultury”? A wielogodzinne, regularne spędzanie czasu w mediach społecznościowych, na grach *online*, zgłębianie zakamarków wirtualnej rzeczywistości – czyż nie stanowi ćwiczenia dla mózgów cyfrowych tubylców?

Odpowiedź na to pytanie wydaje się oczywista. Mózgi osób młodych zmieniają dotychczasowe lub wykształcają zupełnie

nowe wzorce postępowania; stają się „hipertekstowe”, nieustannie przeskakując z jednego wątku rozmyślań na inny. Struktury poznawcze cyfrowych tubylców bazują zatem bardziej na przetwarzaniu równoległym (wielozadaniowość) niż szeregowym (wykonywanie zadań pojedynczo, po kolei). Co więcej, osoby takie posiadają lepiej rozwinięte umiejętności odczytywania informacji graficznej w formie trójwymiarowej lub przestrzennej. Potrafią także dokładniej eksplorować różnorodne lokacje oraz szybciej reagować na dynamicznie zmieniające się warunki (Prensky, 2001b). Można pokusić się zatem o stwierdzenie, że gry *online* nie są całkowitym marnotrawstwem czasu...

Inną istotną implikacją nieustannej ekspozycji na bodźce pochodzące z sieci jest brak zdolności do refleksji. Nadmiar dostarczanych informacji, „ślizganie się” po ich powierzchni, nie pozwala na dłuższe skupienie uwagi na jednym przedmiocie rozważań. Sytuacji nie poprawiają problemy z koncentracją i zdolność do zajmowania się wieloma zadaniami jednocześnie.

W swoich pracach Prensky akcentował różnicę w procesach poznawczych u cyfrowych tubylców oraz imigrantów. W sytuacji gdy uczniowie są zaliczani do pierwszej grupy, większość nauczycieli należy do drugiej. W efekcie system nauczania często nie uwzględnia metod skutecznych w przypadku osób wychowujących się w głębokiej immersji w świat wirtualny. Rzućmy zatem trochę światła na postać cyfrowego imigranta.

Opisywana klasyfikacja nie odnosi się do biegłości w wykorzystywaniu medium, jakim jest Internet, lecz do postrzegania jego roli. Dla cyfrowego tubylca wirtualna rzeczywistość jest z reguły tożsama i równie ważna jak prawdziwa (w skrajnych przypadkach ważniejsza). Cyfrowy imigrant natomiast może być równie zaawansowanym użytkownikiem Internetu, lecz posiada zdolność rozróżniania cyberprzestrzeni od rzeczywistości. Internet, portale społecznościowe, blogi, gry – czy uogólniając, komputer lub smartfon – choć są użyteczne i często odgrywają znaczącą rolę w codziennym życiu, pozostają dla imigranta wyłącznie narzędziami.

Dla osób z pokolenia cyfrowych imigrantów, Internet nie będzie odgrywał głównej roli jako źródło informacji, ustępując z reguły

wiadomościom emitowanym w telewizji, radiu czy publikowanym w codziennej prasie. Będą one także preferować tekst drukowany nad wyświetlanym na ekranie, a kontakt twarzą w twarz przedkładać nad komunikację poprzez Internet.

W odróżnieniu od cyfrowych tubylców, imigranci będą preferować sekwencyjne wykonywanie zadań, jedno po drugim, poprzedzone dogłębną analizą. Wszelkie czynniki zewnętrzne, jak powiadomienia z mediów społecznościowych, przychodzące wiadomości email czy SMS, grająca w tle muzyka, będą czynnikiem irytującym i rozpraszałym, gdyż poziom podzielności uwagi jest u nich z reguły rozwinięty na niższym poziomie niż u ludzi młodych.

Adaptując się do nowego „środowiska”, jakim jest Internet, pozostają w nim obcy, nie traktując go jako własne. Prensky opisuje to zjawisko terminem „akcentu” cyfrowych imigrantów, co ma stanowić paralelę, analogię do wyuczonej znajomości języków obcych oraz podkreślać fakt, iż pełna asymilacja w nowym, cyfrowym środowisku jest dla nich niemożliwa.

Klasyfikacja Marka Prensky’ego zyskała olbrzymią popularność. Opublikowano liczne prace, wśród których obszerna część koncentruje się na porównaniach pomiędzy obiema grupami. Jako przykład wymienić należy artykuł Wanga, Myersa i Sundarama (2013), w którym autorzy koncentrują się nie tylko na różnicach, lecz poszukują także pewnego kontinuum określonego mianem „cyfrowej płynności”³ pomiędzy tubylcami a imigrantami. Hoffmann, Lutz i Meckel (2015) zajmują się natomiast przejawianym przez przedstawicieli obu grup poziomem zaufania w Internecie. Różnicami w reakcjach na informacje marketingowe *online* zajmowali się z kolei Kirk, Chiagouris, Lala oraz Thomas (2015). W innych pracach (Hakkarainen *et al.*, 2015; Suša, 2014) opisane zostały różnice w procesie nauki przez Internet. Zur i Zur [III] przedstawiają natomiast wpływ cyberprzestrzeni na relacje społeczne tubylców i imigrantów w rodzinie i pracy. Wśród prac poświęconych cyfrowym imigrantom wymienić można również

3 Ang. *digital fluency*.